

Urodziny Matki

We wrześniu w ciągu jednego tygodnia Kościół obchodzi, mocno zakorzenione w naszej pobożności, trzy święta maryjne: Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, Najświętszego Imienia Maryi i Maryi Panny Bolesnej.

O żadnym z tych świąt Pismo św. nie wspomina. Są to święta wypływające z rozważania i świętowania tajemnicy naszego odkupienia, tradycyjnie wyrażanego w coraz to nowych symbolach. Zawsze chodzi o tajemnicę wcielenia Syna Bożego i Jego narodziny z Niewiasty. Niewiasta ta miała swoje urodziny tak jak my i tak jak my otrzymała imię, i cierpiała tak jak my.

Nigdy do głębi nie pojmiemy tego, że Bóg narodził się z Niej tak, jak my się rodzimy. Nad tą tajemnicą jedynie możemy medytować, rozważać ją na modlitwie w głębi naszego umysłu, aby temu świętu nadawać kształt łaski dla nas, aby w ten sposób doskonale Ją czcić.

Kościół urodziny Maryi świętuje nie po to, by czcić jej człowieczeństwo, ale dlatego, że w Jej narodzeniu dostrzega działanie Boga. Bóg wybrał Maryję jako narzędzie swojego działania. To że Maryja została Matką Boga nie jest Jej zasługą, ale wyłącznie dziełem łaski samego Pana. Obchodząc

Narodzenie Maryi, Kościół świętuje fakt, że Bóg Kobietę uczynił godną tego, by była Matką Jego Syna, Jezusa Chrystusa. Ciesząc się z narodzenia Maryi, Kościół raduje się dziełem Boga, którym jest nasze zbawienie. Tak jak działanie Boże w nas wypływa z hojnej Jego miłości, tak też Kościół w tajemnicy Jej narodzenia pragnie hojnie wielbić Boga. W święcie Narodzin Maryi tkwi więc coś bardzo delikatnego.

Moja Matko, jakże jesteś piękna wówczas, gdy kierujesz nasze kroki na drogę pokoju, gdy uczysz nas tajników modlitwy, gdy każesz nam żyć w sprawiedliwości, czystości i nadziei.

Jakże jesteś piękna wówczas, gdy przypominasz nam, że Bóg jest naszym Ojcem, że wpatrując się jak Ty z odsłoniętą twarzą w Twojego Syna Jezusa, wszyscy odzwierciedlamy w nas ten sam obraz, który już tu na ziemi ukazuje rąbek z Pańskiej chwały. Ty, która oświecasz, błogosławisz, prowadzisz, uświęcasz i jednoczysz, przywracasz naszym duszom blask łaski, czynisz nas synami Światłości i dziećmi jasnego Dnia. Rozjaśniasz nasze twarze i sprawiasz, że z naszych serc tryska radość. Jesteś Matką Ludu Bożego, jesteś naszą Matką. Dzięki składamy Bogu za Twoje Narodzenie, za Twoje Imię i za Twoją obecność pod Krzyżem Syna, naszego Zbawiciela.

o. Jacek Koman OFM, proboszcz

Komunikat Prezydium Konferencji Episkopatu Polski po podpisaniu przez Prezydenta RP, B. Komorowskiego ustawy dotyczącej procedury „in vitro”

Po podpisaniu ustawy dotyczącej procedury „in vitro” wyrazamy nasze najgłębsze rozczarowanie i głęboki ból. W tych okolicznościach pragniemy raz jeszcze przypomnieć nauczanie Kościoła:

„Jeżeli chodzi o leczenie bezpłodności, nowe techniki medyczne powinny uszanować trzy podstawowe dobra:

a) prawo do życia i do integralności fizycznej każdej istoty ludzkiej od poczęcia aż do naturalnej śmierci;

b) jedność małżeństwa, pociągającą za sobą wzajemne poszanowanie prawa małżonków do stania się ojcem i matką wyłącznie dzięki sobie;

c) specyficznie ludzkie wartości płciowości, które „wymagają, by przekazanie życia osobie ludzkiej nastąpiło jako owoc właściwego aktu małżeńskiego, aktu miłości między małżonkami”.

Techniki przedstawiane jako pomoc do przekazywania życia „nie dlatego są do odrzucenia, że są sztuczne. Jako takie świadczą o możliwościach sztuki medycznej, jednak powinno się je oceniać pod kątem moralnym w odniesieniu do godności osoby ludzkiej, wezwanej do realizacji powołania Bożego, w darze miłości i w darze życia z życia”.

W świetle takiego kryterium należy wykluczyć wszelkie techniki sztucznego zapłodnienia heterologicznego oraz techniki sztucznego zapłodnienia homologicznego, zastępujące akt małżeński” (*Dignitas personae*, 12”).

Odpowiedzialność moralna za to, co się stało spada na prawodawców, którzy poparli i zatwierdzili prawo dopuszczające stosowanie metody *in vitro* i na zarządzających instytucjami

służby zdrowia, w których stosuje się te techniki. Trzeba też wspomnieć o zorganizowanym sprzysiężeniu, ogarniającym także instytucje międzynarodowe, fundacje i stowarzyszenia, które prowadzą programową walkę o legalizację i rozpowszechnienie tej metody. W tym sensie problem „in vitro” wykracza poza sferę odpowiedzialności poszczególnych osób, a zło przez nie wyrządzone przyjmuje daleko idący wymiar społeczny. Ojciec święty Jan Paweł II w Liście do Rodzin pisał: „stajemy tu wobec olbrzymiego zagrożenia nie tylko poszczególnego jednostkowego życia ludzkiego, ale całej naszej cywilizacji”.

Poszanowanie życia jako daru Boga wymaga niekiedy decyzji odważnych i sprzecznych z dominującym nurtem – powiedział papież Franciszek do Stowarzyszenia Włoskich Lekarzy Katolickich (Rzym, 15.11.2014 r.). Papież zdecydowanie odrzuca różne formy „fałszywego współzucia”, promującego aborcję, eutanazję, zapłodnienie „in vitro” oraz wykorzystywanie istnień ludzkich do przypuszczalnego ocalenia innych.

W trosce o najbardziej bezbronne istnienia ludzkie oraz w duchu odpowiedzialności przed Bogiem za sumienia powierzonych nam wiernych mamy obowiązek jeszcze raz przypomnieć, że – podobnie jak w przypadku aborcji – katolicy nie mogą stosować „in vitro”, m.in. dlatego, że kosztem urodzin jednej osoby ludzkiej niszczone są inne nienarodzone dzieci.

W tej sytuacji zwracamy się do katolików oraz do wszystkich ludzi dobrej woli, aby chronili każde życie ludzkie od chwili poczęcia, otaczając również opieką osoby narodzone przy zastosowaniu metody *in vitro*.

Informacje duszpasterskie

1.09. – wtorek: o godz. 8 uroczysta Msza św. na rozpoczęcie nowego roku szkolnego i katechetycznego 2015/2016.

3.09. – czwartek: o godz. 9 udamy się posługą duszpasterską do chorych naszej parafii; o 16:30 koronka do Bożego Miłosierdzia, o 17 Msza św. w intencji Koła Przyjaciół Radia Maryja.

4.09. – pierwszy piątek miesiąca: spowiedź św. dzieci i młodzieży o godz. 16.30, o 17 Msza św. dla nich; o 18 nabożeństwo do Serca Pana Jezusa, o godz. 18:30 Msza św. w intencji Misji św. i misjonarzy.

5.09. – pierwsza sobota miesiąca: o godz. 18 nabożeństwo różańcowe; o 18 Msza św. w intencji Róż Żywego Różańca.

8.09. – wtorek: Święto Narodzenia NMP.

12.09. – sobota: Wspomnienie Najświętszego Imienia Maryi.

14.09. – poniedziałek: święto Podwyższenia Krzyża św.

15.09. – wtorek: Wspomnienie Najśw. Maryi Panny Bolesnej; o godz. 18:30 Msza św. z modlitwami o uzdrowienie i uwolnienie.

17.09. – czwartek: święto Stygmatów św. Franciszka z Asyżu.

26.09. – niedziela: Pielgrzymka FZŚ do Kalwarii Zebrzydowskiej.

o. Jacek Koman OFM, proboszcz

Biblioteka parafialna poleca:

Małgorzata Pabis, Henryk Bejda, *Stygmatyczka z Syrii, która spotkała Maryję. Dom Wydawniczy RAFAEL, Kraków 2014.*

Myrna Nazzour to jedna z największych obecnie żyjących mistyczek Kościoła katolickiego. Pochodzi z Damaszku, stolicy Syrii, gdzie mieszka do dziś w damasceńskiej dzielnicy Soufanieh. Urodziła się w 1964 roku, w rodzinie chrześcijańskiej, jej ojciec był grekokatolikiem, matka grekoprawosławną. Myrna jest osobą głęboko wierzącą, a jednocześnie bardzo pokorną, szczęśliwą żoną starszego o 24 lata Nicolasa, matką i babcią. Pomimo mistycznych doświadczeń, które trwają od 1982 roku prowadzi zwyczajne życie gospodyni domowej, choć zapewne nie jest to łatwe, gdy dom zmienia się w kaplicę pełną pielgrzymów, dziennikarzy, a nawet służb specjalnych. W filmie nakręconym przez kanadyjską telewizję wyznała: „Jestem osobą świecką, nie zakonną. Prowadzę normalne życie. Wieczorem czytamy Biblię i wspólnie się modlimy: Miriam, John Emanuel, Nicolas i ja. W niedziele wspólnie uczestniczymy we Mszy Świętej i to wszystko”. I jak każda troskliwa matka dodała: „Uważam, że częścią mojej modlitwy są moje dzieci, a moje dzieci są także częścią mojej misji”.

Myrna doświadczyła pięciu Maryjnych objawień, sześciokrotnej stygmatyzacji oraz 37 ekstaz, podczas których otrzymywała orędzia od Maryi i Jezusa. Wraz z objawieniami, z małej reprodukcji ikony Matki Bożej Kazańskiej, która była w domu, a także z ciała Myrny, (najczęściej z dłoni) zaczęła wypływać oleista ciecz o uzdrawiających właściwościach. Olej pojawiał się nie tylko w czasie ekstaz czy objawień. Wypływał podczas składania świadectwa przed patriarchami różnych Kościołów chrześcijańskich, w obecności biskupów i kardynałów, między innymi nuncjusza apostolskiego, abp. Luigi Accogli, ale też w obecności przedstawicieli syryjskich władz, naukowców, prywatnych lekarzy Ronalda Regana oraz ludzi różnych wyznań. Z ikony Matki Bożej oliwa spływała jeszcze w Wielki Czwartek 2014 roku. Próbkę tej cieczy badano w laboratoriach wielu krajów. Stwierdzono jednoznacznie, że jest to oliwa z oliwek o niespotykanych normach czystości, zawierająca śladowe ilości cholesterolu, co w przypadku zwłaszcza papierowego obrazka jest niewytłumaczalne.

Małgorzata Pabis i Henryk Bejda, wiedzeni dziennikarską dociekliwością oraz osobistym zainteresowaniem, spotkali się z Myrną Nazzour w maju 2014 roku w Zebrzydowicach, podczas jej trzeciego pobytu w naszym kraju. Niniejsza książka to owoc niezwykle interesującej rozmowy przeprowadzonej ze stygmatyczką. Jest to pierwsza w Polsce tak obszerna i szczegółowa publikacja o Myrnie i jej przesłaniu. O ile władze kościelne analizowały przede wszystkim prawdziwość i treść orędzi, wzywających do jedności w Kościele, świecie i rodzinach, dziennikarzy intrygowały różne „dlaczego?” Dlaczego Syria? Dlaczego ikona z wizerunkiem Matki Bożej Kazańskiej? Dlaczego stygmaty, które w świecie chrześcijańskiego Wschodu są zjawiskiem raczej obcym? Dlaczego oliwa?

Syria to jeden z najstarszych chrześcijańskich krajów świata. Tu powstawały pierwsze chrześcijańskie gminy. Z Damaszkiem łączy się osoba św. Pawła, Apostoła Narodów. Od starożytności Syria była tygłem różnorodnych kultur i religii. Obok siebie mieszkali chrześcijanie wszelkich obrządków i rytów. Muzułmanie, chrześcijanie, jazydzi, druzowie przez lata żyli w pokoju i wzajemnej tolerancji. Dziś Syria pogrążona jest w bratobójczej wojnie, której ofiarami padają głównie chrześcijanie. Czyż zatem może dziwić, że właśnie z Syrii płynie do świata orędzie pokoju, jedności i miłości?

A Matka Boża Kazaniecka? Jej historia jest niezwykle ciekawa. Ikona ta, pochodząca z XIII wieku, przechowywana w Kazaniu, potem w Moskwie, czczona w 11 cudownych kopiach, od zawsze była dla Rosji symbolem opieki Bożej i Maryi. Wielokrotnie chroniła Rosjan przed wrogami. Jej interwencji przypisywano wypędzenie polskich oddziałów z Moskwy (1612 r.), powstrzymanie inwazji szwedzkiej i napoleońskiej. Skradziona w 1904 roku, została odnaleziona na czarnym rynku (ponoć w Polsce) i umieszczona w kaplicy Ośrodka Bizantyjskiego w Fatimie. Prowadzący ośrodek jezuiti podarowali ikonę Janowi Pawłowi II. W 2004 roku została zwrócona przez papieża Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, stając się prawdziwą ikoną pojednania.

W tym kontekście – jak piszą autorzy – należy rozumieć pojawiającą się oliwę, symbol błogosławieństwa, namaszczenia i pokoju, która wraz ze stygmatami i ikoną stanowi swoiste połączenie obu duchowości – wschodniej i zachodniej. Wskazuje na to również fakt otrzymywania przez Myrnę stygmatów właśnie w czasie wspólnego świętowania przez katolików i prawosławnych świąt paschalnych. Wspólne świętowanie Wielkanocy, to sprawa, o którą Myrna szczególnie zabiega.

Odpowiedzią, niejako na Maryjne wezwanie do jedności, był dokonany przez papieża Franciszka wpis na Twitterze z 30 września 2014 roku: „Podział we wspólnocie chrześcijańskiej jest ciężkim grzechem, jest dziełem diabła”. Czyż trzeba lepszego podsumowania? Zainteresowanych zachęcam do lektury.

Bożena Migda

Uwaga Redakcji: Objawienia prywatne, stygmatyzacje, jeśli ich prawdziwość i zgodność z Publicznym Objawieniem Bożym nie zostały zbadane i potwierdzone przez Kościół, w życiu wiernych nie są obowiązujące.

Panie Prezydencie!

Dziękujemy Bogu, że dał nam Ciebie. Dziękujemy Tobie, Panie Prezydencie, za przywracanie znaku Krzyża w przestrzeni publicznej naszego kraju. Dziękujemy za budzenie w nas Ducha, z którego rodzi się miłość i nadzieja na odrodzenie chwały naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Niech Bóg Ci błogosławi i niech Cię strzeże...!

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół za zgodą władz zakonnych. Nakład 1000 egz., rozprowadzanych bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. J. Chełmońskiego 41; 31-318 Kraków

Do modlitwy, do pokuty

Doroczna, już 24. Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja do Jasnogórskiej Pani zaznaczyła się dwoma wydarzeniami niezwykle istotnymi, jak zwykle, „niewartymi uwagi” dla mediów głównego, czyli mętnego nurtu. Były nimi: sobotnie kazanie bp. Antoniego Pacyfika Dydycza, biskupa seniora diecezji drohiczyńskiej, oraz niedzielna poruszająca homilia metropolity szczecińsko-kamieńskiego, abpa Andrzeja Dziegi, podczas Mszy św. wieńczącej tę pielgrzymkę.

Biskup Dydycz, dziękując Matce Najświętszej za Sługę Bożego ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia, oraz za „naszą Ojczyznę, za tych wspaniałych ludzi, którzy tworzyli przeszłość i zabezpieczali dziedzictwo dla kolejnych pokoleń”, przypomniał słowa Prymasa będące mottem pielgrzymki: *Po Panu Bogu najbardziej kocham Polskę*. Powiedział też: „gdy protestujemy przeciwko niesprawiedliwości w rozumieniu moralnym i społecznym, gdy rzeczy dotyczą (...) działalności urzędów, a nawet sądów, kiedy mówimy o obronie życia, o szacunku do godności ludzkiej, o wrażliwości na prawa natury i Boże prawa, to nam się zarzuca, że to jest polityka”.

Arcybiskup Dziega, nawiązując do słów papieża Franciszka w Boliwii: „Ty też możesz. Ty też możesz dużo”, skierowanych do ruchów ludowych, do biednych i wykluczonych, w imieniu naszych wykluczonych zapytał: „co się stało z rządzącymi Polską, skoro polski gospodarz musi oderwać się od pluga, od siewnika i od swojego zagonu i trwać w Warszawie przed budynkiem rządowym, i czekać miesiącami, aż ktoś zechce wysłuchać głosu prawdy, głosu mądrej rady dla Polski. „Co się stało z Wami, rządzący? Czemu głusi byliście tyle czasu? Kto was ogłuszył?”. Więc wołamy: „Matko, uproś jeszcze raz u Syna swojego łaskę, abyśmy mogli powierzać ważne urzędy ludziom mądrym i dobrym, otwartym na wszystkich ludzi, otwartym na cały Naród, otwartym na sprawy całego państwa, a nie tylko jednej grupy ludzi; ludziom umiejącym słuchać, a nie zatykających uszy”.

Zdaniem Arcybiskupa „ciągle nas boli konwencja o przemocy w rodzinie”. Zapytał więc: „Co jednak możemy uczynić, skoro ten dokument – od strony czysto prawnej pełen chaosu, pełen pomieszanych pojęć – który jest swoistym skandalem prawniczym, jest jednak wpisany w polski system prawny? (...)”. I odpowiedział: „Musimy – jako obywatele Rzeczypospolitej – nie dawać przesłanek, by się ktoś tym niegodziwym, niemądrym dokumentem posługiwał. To jest zadanie dla tak zwanego cichego oporu wobec złego prawa (...)”.

A mówiąc o złym prawie, dodał: „Państwo nabrało jakiejś nowej siły i zbyt łatwo decyduje się na odebranie dzieci rodzicom tylko dlatego, że w domu jest bieda, albo że jest chwilowy nieład, bo może ktoś zachorował i nie miał siły posprzątać. To pierwsza rzecz wtedy: odebrać rodzicom dzieci. To jest przerażające!”. Także „jesteśmy zadziwieni, że decydują o odebraniu dzieci podejmuje się w kilka godzin, najwyżej w kilka dni. Gdy zaś potem, za następne kilka dni, już są wszystkie warunki spełnione, aby dzieci wróciły, okazuje się, że wtedy działają procedury wielomiesięczne: pół roku i dłużej. Trzeba tę praktykę naprawić”.

Następnie ustawa o *in vitro*: „Dlaczego głusi zostaliście Wy, którzy tę ustawę wprowadzacie do systemu prawa i polskiego życia? Dlaczego głusi jesteście na głos rozumu, na racjonalne argumenty? Kto Was ogłuszył? Co się stało? Czy Was ktoś przestraszył? Czy Was ktoś zaszantażował? Co się dzieje w polskim parlamencie?”. A dalej: „Jak można wpisać w ustawę, że dziecko poczęte, żyjące, jest rozumiane jako zlepek komórek? To jest nierozumne. To boli, to dziwi i zaskakuje. Mówicie, że to sprawa sumienia. Nie! To jest sprawa myślenia! To sprawa racjonalnego rozumowania, otwarcia się na argumenty nauki i rozumu”.

Co powinniśmy czynić? – Ksiądz arcybiskup odpowiada: „wzywajmy się wzajemnie: Na kolana, do modlitwy, do poku-

ty, do wielkiego zawierzenia. Maryjo, do Ciebie przychodzimy z prośbą za Polskę, bo Ją kochamy, bo Ją chcemy kochać. Chcemy, by nasza Polska była Boża, sprawiedliwa, solidarna, uczciwa, radosna i zgodna. Pomóż, byśmy umieli o tych sprawach mówić językiem Ewangelii, językiem miłości. Pomóż nam, byśmy pośród chaosu dzisiejszego świata byli siewcami Ewangelii. Maryjo! Gwiazdo Ewangelizacji! Prowadź nas!”.

Zamieściłem tu obszernie cytaty, ale zachęcam do zapoznania z całością. Żywię nadzieję, że te słowa prawdy trafią do rozumu i sumień Polaków. Wiadomo, niektórzy katolicy popierają rządzącą partię. Jeśli stać ich na uczciwą refleksję, to mają problem. Popieranie rządzących, którzy mocą większości dekretują selekcję i masowe zabijanie (w *in vitro*) poczętych dzieci jest świadomym uczestnictwem w zbrodni, w pogwałceniu 5. Przykazania. Niektórzy w Senacie musieli mieć z tym ogromny problem. Sądzę tak, bo wbrew wiedzy medycznej, dzieci poczęte w metodzie *in vitro*, a po selekcji porzucane, w ustawie określono jako „zlepek komórek”. Dlaczego? Bo „zlepek”, to nie człowiek i te słowa zagłuszyły sumienia wątpliwych senatorów. Manipulacja słowna nie jest rzadkością. Człowiek do wszystkiego jest zdolny, jeśli mu się uspokoje sumienie.

Wreszcie, doceniemy te słowa ostre, słowa prawdy padające z ust wysokiego dostojnika Kościoła, mam nadzieję, zamykające trwający przez wiele lat okres trudnej do zrozumienia rezerwy wobec tej władzy. Bogu dziękuję, teraz Kościół nie będzie siedział cicho w kruchcie i patrzył na postępującą deprawację. Jeszcze nie zamulono wszystkich umysłów, jeszcze ma kto wezwać nas do modlitwy na kolanach, do pokuty, do wołania do Nieba o ratunek dla Ojczyzny. Jeszcze ma kto modlić się na kolanach!

Andrzej Stoch

Matko

**Ty mnie widzisz w gmatwaniu spraw
tylu ludzkich istnień,
jestem dla Ciebie jedyna,
bo każdy jest dla Ciebie niepowtarzalny,
Królowo z berłem macierzyństwa
powierzonego Ci przez Syna
na Kalwaryjskiej Górze
starcia miłości z nienawiścią,
Jesteś nam Matką
uczącą zrozumienia Słowa,
zapraszającą nas do Niego
wtulonego w Twoje ramiona
na Gody przemienienia nas grzesznych
i nędznych
w zmartwychwstałe Ciało Zbawiciela
nieśmiertelny Kościół.**

S. Monika M. Urzędowska, z III Zakonu św. Franciszka

Komunikat *de ze s. 1*

Zachęcamy małżonków, którzy pragną potomstwa, aby podjęli metody leczenia niepłodności, które są godziwe z punktu widzenia moralnego. W przypadku niemożności zrodzenia potomstwa, Kościół zachęca do adopcji sierot, które dla odpowiedniego rozwoju ludzkiego potrzebują ogniska domowego (por. *Dignitas personae*, 13).

Dokument podpisali: Abp Stanisław Gądecki, Metropolita Poznański, Przewodniczący KEP; Abp Marek Jędraszewski, Metropolita Łódzki, Zastępca Przewodniczącego KEP; Bp Artur G. Miziński, Sekretarz Generalny KEP.

Franciszkanie świeccy na Jasnej Górze

W dniach od 17 do 18 lipca odbyła się XXII Ogólnopolska Pielgrzymka Franciszkańskiego Zakonu Świeckich na Jasną Górę, wpisująca się w DZIEWIĘCIOLETNIĄ NOWENNĄ przed 800. rocznicą powstania III Zakonu Świętego Franciszka, dzisiaj noszącego miano Franciszkański Zakon Świeckich (dalej FZS). Hasłem pielgrzymki były słowa ze *Wstępu* do jego Reguły: „Oblubieńcami są Pana naszego Jezusa Chrystusa”.

Obecnie FZS na świecie skupia ok. 400 tys. osób, w tym w Polsce ok. 10 tys. Zakon jest otwarty dla wszystkich pełnoletnich katolików, którzy pragną naśladować św. Franciszka, żyjąc według Ewangelii. Należą do niego osoby żyjące w rodzinach, pracujące zawodowo, a także kapłani diecezjalni. Jego celem i zadaniem jest doskonalenie duchowe, dążenie do świętości i apostołowanie w Kościele i w świecie. Bracia franciszkanie pełnią funkcję asystentów duchowych.

FZS szczyli się 46 kanonizowanymi świętymi oraz 90 beatyfikowanymi błogosławionymi. W Polsce jego patronką jest bł. Aniela Salawa. W przeszłości franciszkanami świeckimi m.in. byli nasi sławni rodacy: św. Sebastian Pelczar, biskup, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, św. Albert Chmielowski, artysta malarz i założyciel zgromadzeń zakonnych albertynów i albertynek, św. Zygmunt Gorazdowski, kapłan, opiekun ubogich we Lwowie, Jacek Malczewski, artysta malarz, Józef Haller, generał Wojska Polskiego oraz Śługa Boży kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski.

W jednym ze swoich wystąpień przewodniczący Konferencji Asystentów Narodowych FZS, o. Gabriel Kudzia OFM, stwierdził: Charyzmat franciszkański jest dziś potrzebny światu. Istnienie gałęzi świeckiej uzupełnia w Kościele apostołat duchownych, którzy nie mogą być wszędzie. Franciszkanie świeccy są w zakładach pracy, na uczelniach, w rodzinach, pomagają w parafiach. Można powiedzieć, że są oni elitą katolicką. Znakiem, że charyzmat franciszkański jest ważny w Kościele, jest Papież Franciszek, który wybrał imię Franciszka, i jego franciszkański sposób apostołowania, i prowadzenia łodzi Kościoła. To jest znak na nasze czasy, że charyzmat franciszkański jest potrzebny światu.

S. Joanna Berłowska, przełożona FZS w Polsce podkreśliła, że choć tercjarze nie noszą żadnych habitów, a jedynym znakiem przynależności do wielkiej rodziny franciszkańskiej jest znaczek „TAU”, to istotą ich działania jest świadectwo o Jezusie i św. Franciszku. „Nawracać się i czynić dobro – to główne nasze cele”.

Uroczystość rozpoczęła się w piątek 17 lipca o godz. 21 Apellem w Kaplicy Cudownego Obrazu, w którym wzięły udział wspólnoty już obecne w Częstochowie. Na zakończenie Apelu Anna i Antoni Konopkowie, ze wspólnoty FZS w Warszawie przy kościele Kapucynów na Miodowej, odczytali modlitwę powierającą Matce Bożej Jasnogórskiej wszystkie rodziny. Po Apelu rozpoczęło się modlitewne całonocne czuwanie.

Mszę św. o godz. 24 sprawowało 18 kapłanów, asystentów duchowych FZS. Przewodniczył im i homilię wygłosił o. Gabriel Kudzia OFM. Eucharystia ta, sprawowana w wypełnionej po brzegi Kaplicy Cudownego Obrazu była szczególnym przeżyciem. Po Mszy św. franciszkanie świeccy kontynuowali nocne czuwanie aż do godzin porannych.

W tym czasie gośćmi Radia Jasna Góra byli: przełożona narodowa FZS s. Joanna Berłowska, o. Gabriel Kudzia OFM, przewodniczący Konferencji Asystentów Prowincjalnych i Regionalnych oraz o. Andrzej Romanowski OFM Cap, asystent narodowy FZS.

W sobotę w klimat pielgrzymki wprowadził jej uczestników śpiew zespołu muzycznego ze Wspólnoty FZS na Helu; o godz. 10 rozpoczęły się rozważania III części Różańca św.,

rozpoczęte na Wałach przed stacją Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu, prowadzenie rozważań Region Łódzki.

Punktualnie o godz. 11 na Jasnogórskim Szczyście rozpoczęła się uroczysta Eucharystia, z udziałem ok. 50 kapłanów, której przewodniczył i słowo Boże wygłosił o. Rufin Maryjka OFM, Minister Prowincjalny Prowincji Matki Bożej Anielskiej z Krakowa.

Przełożona Narodowa FZS w Polsce, s. Joanna Berłowska, w swoim powitaniu przedstawiła Celebransa Eucharystii m. in. słowami: „Dzisiejszej Eucharystii przewodniczy Ojciec Rufin Maryjka, Minister Prowincjalny Prowincji Matki Bożej Anielskiej, wobec której FZS w Polsce ma szczególne powody do wdzięczności. To we Franciszkańskim Centrum w Warszawie na Mokotowie, od ponad dwudziestu lat, ma siedzibę Rada Narodowa, archiwum dokumentów z tego okresu, także są dostępne materiały formacyjne, odbywają się ogólnopolskie spotkania formacyjno-szkoleniowe, a także seminaria, kapituły i wizytacje Rady Międzynarodowej z Rzymu”.

Zaś Ojciec Celebrans w homilii podczas Mszy św. na Wałach, apelował: „...Miałem okazję uczestniczyć w Kapitulce Generalnej [Zakonu Braci Mniejszych, OFM] w Asyżu przez cały miesiąc. Mielśmy także spotkanie z papieżem Franciszkiem, który został tutaj wspomniany na początku liturgii. Ojciec Święty Franciszek rzeczywiście jest głosicielem tego ducha i tej duchowości, i kontynuatorem tej myśli, którą dla Kościoła Bóg wprowadził, dając łaskę życia Ewangelią św. Franciszkowi z Asyżu.

Chcę Wam przekazać jedno słowo Ojca Świętego Franciszka, bo to o co prosił, jest chyba najważniejsze: «Proszę was, franciszkanów, byście byli wierni Ewangelii, byście byli wierni temu za co was tak kocha cały lud Boży», także Franciszkanów Świeckich. Prosił także o «modlitwę, o wielką modlitwę za Niego, bo bardzo jej potrzebuje». Mogę powiedzieć, że było to najważniejsze Jego przesłanie: *Proszę was o modlitwę za mnie i za Kościół*. Dlatego tu, na tym miejscu, zwracam się do całej wspólnoty braterskiej, narodowej i do wszystkich obecnych tu franciszkanów: Pamiętajmy o Ojcu Świętym”.

W czasie Mszy św. przedstawiciele Regionów, a także Siostry z Białorusi, złożyli symboliczne dary ołtarza. A przed jej zakończeniem, ustami s. Joanny Berłowskiej, przełożonej narodowej FZS w Polsce, wypowiedzieli „Odnowienie Aktu Zawierzenia FZS w Polsce Matce Bożej”:

„Maryjo, Jasnogórska Pani, Królowo Polskiego Narodu, stajemy przed Twoim tronem i powierzamy Ci całą Wspólnotę Narodową Franciszkańskiego Zakonu Świeckich w Polsce, Młodzież Franciszkańską oraz grupy Rycerzy Świętego Franciszka. (...) Pomóż Matko ratować świat od przemocy i wielorakich współczesnych zagrożeń, by nowe pokolenia były silne Bogiem i potrafiły oprzeć się wszelkim złym wpływom demoralizacji. *Maryjo, Królowo Polski, Tobie zawierzamy*. Spójrzij najlepsza Matko na nasze rodziny, umocnij w wierze, nadziei i miłości, pomóż wrócić do Kościoła tym, którzy przez grzech oddalili się od Boga i Kościoła, a także tym, którzy szukają dróg do Twojego Syna. *Maryjo, Królowo Polski, Tobie zawierzamy*. Pomóż nam, Maryjo, abyśmy naśladowując św. Franciszka, dochowali wierności Kościołowi i jego pasterzom. *Maryjo, Królowo Polski, Tobie zawierzamy*. Matko, Pani Jasnogórska, dodaj nam odwagi, abyśmy nie lękali się nowych zadań ewangelizacyjnych, wyproś siłę i odwagę byśmy modlitwą i świadectwem życia przyczyniali się do szerzenia pokoju i dobra w świecie. Amen”.

Ostatnim aktem XXII Pielgrzymki była Droga Krzyżowa na Wałach Jasnogórskich. O godz. 16:30 autokary z pielgrzymami zmęczonymi fizycznie, ale duchowo umocnionymi i gotowymi nieść Pokój i Dobro, ruszyły w powrotną drogę do ich rodzin i parafii, także do naszej franciszkańskiej na Azorach.

Na podstawie sprawozdań zamieszczonych w Internecie skreślił

o. Salezy B. Brzuszek OFM